

FRPL/120/2019/IP

Warszawa, dnia 23 sierpnia 2019 r.

Do:

**Zarządu Medeor Plus
Szpitala Wielospecjalizacyjnego
ul. Ciesielska 8
91-308 Łódź**

**Wniosek
o wprowadzenie zmian i podjęcie działań**

Na podstawie art. 241 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeksu postępowania administracyjnego (tekst jednolity DZ.U. z 2013 r., poz. 267 z późn. zm.), dalej "KPA" składam w imieniu Fundacji Rodzić po Ludzku z siedzibą w Warszawie wniosek o:

a. przeprowadzenie wewnętrznej kontroli w następujących obszarach:

- przestrzegania przez personel oddziału ginekologiczno położniczego praw pacjenta, ze szczególnym uwzględnieniem praw związanych z szacunkiem i godnością kobiet oraz zapewnieniem przestrzegania standardów w zakresie karmienia piersią określonych w Rozporządzeniu Ministra Zdrowia w sprawie standardu organizacyjnego opieki okołoporodowej (dalej: "Standard").



b. przekazanie Fundacji informacji dotyczących przyczyn zaistniałych wydarzeń w Państwa Szpitalu:

- zachowań niosących znamiona przemocy słownej (wyśmiewanie, krzyczenie, komentowanie wyglądu) powodujących naruszenie art. 47 Konstytucji RP, art. 20 ust. 1 ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta;
- braku wystarczającego wsparcia laktacji, co prowadzi do naruszenia rozdziału XII Postępowanie w IV okresie porodu ust. 1 pkt 5 Standardu oraz rozdziału XIII ust. 1 pkt 5 lit. c i ust. 3 Standardu.

c. przeprowadzenie wewnętrznych szkoleń uwzględniających przepisy prawa regulujące opiekę okołoporodową w Polsce, w tym:

- Standardu, ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta oraz standardów medycznych Polskiego Towarzystwa Ginekologicznego i Polskiego Towarzystwa Neonatologicznego w zakresie opieki okołoporodowej i laktacji;
- szkoleń z obszaru umiejętności miękkich, tj. komunikacja z pacjentami, radzenia sobie ze stresem, przeciwdziałania wypaleniu zawodowemu, zapobiegania braku szacunku i nadużyć w opiece okołoporodowej;
- szkoleń z zakresu laktacji z elementami komunikacji.

d. zapewnienie warunków prawidłowej laktacji i odżywiania noworodka na oddziale położniczym, zgodnie z wymogami nowego standardu organizacyjnego opieki okołoporodowej;

e. zapewnienie personelowi medycznemu dostępu do wsparcia psychologicznego, korzystania ze stałej superwizji;

f. wystosowanie apelu lub innej formy zwrócenia uwagi personelu medycznego (np. materiały, broszury typu handout) na kwestie związane z komunikacją z pacjentami;

- g. stworzenie własnego systemu zbierania informacji od pacjentek, ale co ważne również personelu placówki, który przewidywałby możliwość zapewnienia bezpieczeństwa osobom sygnalizującym nieprawidłowości lub wręcz zapewnienia im anonimowości.**

Zgodnie z art. 237 § 1 KPA mają Państwo obowiązek odpowiedzieć na wniosek bez zbędnej zwłoki, nie później jednak niż w ciągu miesiąca.

Uzasadnienie

I. Część ogólna

1. Pragniemy podkreślić, że Fundacja Rodzić po Ludzku jest organizacją pozarządową, której celem jest m. in. poprawa jakości opieki okołoporodowej w Polsce. Jednym z naszych priorytetów jest monitorowanie przestrzegania prawa w placówkach położniczych.
2. W najnowszym raporcie Fundacji "Opieka okołoporodowa w Polsce w świetle doświadczeń kobiet" przedstawione zostały informacje na temat aktualnej sytuacji w opiece okołoporodowej w Polsce w oparciu o informacje zebrane od blisko 10 tys. kobiet, które urodziły w ostatnich latach. Zagadnieniem, które w sposób szczególny starano się pogłębić w zrealizowanym badaniu była relacja personel medyczny - kobieta. W trakcie monitoringu realizowanego od lutego 2018 r. zostało zebranych ponad 46 tys. ankiet, w tym 298 ankiet dotyczące opieki okołoporodowej w Państwa placówce. Analiza w zakresie wypowiedzi otwartych (komentarzy) zebranych ankiet oraz zgłoszenia indywidualne od kobiet, które rodziły w Państwa szpitalu, a także komentarzy na prowadzonym przez Fundację portalu www.gdzierodzic.info, stały się powodem złożenia niniejszego wniosku do Państwa placówki, co omówiliśmy w dalszych punktach wniosku.

3. Nadrzędnym celem w działaniach Fundacji jest ochrona i polepszenie realizacji zadania stawianego przez art. 63 ust. 3 Konstytucji, tj. zapewniania szczególnej opieki zdrowotnej dzieciom i kobietom ciężarnym przez władze publiczne. Z perspektywy Fundacji prócz praw pacjenta, tę ochronę władze chciały zabezpieczyć wprowadzając Standard. Kontrola obywatelska Fundacji realizacji tych zasad przez jednostki uczestniczące w świadczeniu usług medycznych kobietom ciężarnym służy więc, w ocenie Fundacji, interesowi publicznemu dekodowanemu na poziomie w/w normy konstytucyjnej.
4. Wybrane komentarze, będące postawą wniosku, stanowią załącznik do niniejszego pisma.
5. Fundacja nie przesądza, że opisane w komentarzach stany faktyczne lub opinie miały faktycznie miejsce lub są w związku z tym zasadne. Niemniej chcemy zwrócić uwagę, że brak możliwości weryfikacji anonimowych sygnałów jest elementem swoistym dla nich, lecz nie powinien być powodem ich odrzucenia. Poza tym szpitale, jako jednostki których dotyczą te sygnały, mają większe możliwości zbadania ich zasadności np. poprzez przeprowadzenie wewnętrznych kontroli lub postępowań wyjaśniających. Jednakże Fundacja podkreśla, że system dodawania komentarzy i opinii został tak przygotowany, aby wykluczyć ewentualny automatyzm dodawania ich treści. Co do zasady dodawanie swoich opinii wymaga poświęcenia czasu oraz przygotowania odpowiedzi.
6. Załączone komentarze i odpowiedzi stanowią przykłady i powinny być traktowane jako sygnały do podjęcia działań prewencyjnych lub wyjaśniających (kontrolnych) w ramach jednostki. Mogą być też materiałem pomocnym do rekonstrukcji perspektywy pacjentek i ich percepcji ewentualnych niewłaściwych zachowań personelu również w ramach potrzeb szkoleniowych wewnątrz placówki.

II. Część szczegółowa - potencjalne naruszenia

1. Na wstępie trzeba podkreślić, że wszystkie ewentualne zachowania opisywane w komentarzach mają jeden wspólny mianownik - jest nim godny poród jako prawo kobiet

rodzących, potencjalnie narażone w mniejszym lub większym stopniu na ich łamanie. Prawa pacjenta jako prawa człowieka mają swoje źródło właśnie w przyrodzonej i niezbywalnej godności istoty ludzkiej. Prawo do świadczeń zdrowotnych, w tym w trakcie porodu, poszanowania godności i intymności, informacji, tajemnicy, wyrażania zgody na zabiegi. Wszystko razem rozbudowane o tzw. standard okołoporodowy - buduje system prawny ochrony godności rodzącej kobiety i rodzącego się dziecka w tym szczególnym okresie, w którym są tak zależni od opieki ludzi w ich otoczeniu - najczęściej personelu medycznego danej placówki ochrony zdrowia. Warto podkreślić, że choć samo świadczenie medyczne od strony czystej wiedzy i sztuki jego wykonywania to warunek *sine qua non* dla jakiegokolwiek pozytywnej oceny przebiegu opieki medycznej, to zachowanie całego kompleksu praw pacjentki i standardów wprost nie odnoszących się do *stricte* sztuki medycznej - również stanowi ważny element oceny i wykonywania świadczeń medycznych zgodnie z należytą starannością.

2. Wskazujemy, iż na pytania dotyczące respektowania praw pacjenta, w tym prawa do intymności, prawa do informacji, wyrażania świadomej zgody, komunikacji z kobietą zostały udzielone następujące odpowiedzi:

Czy w szpitalu czuła się Pani wystarczająco poinformowana o:

Suma odpowiedzi: 298

	Zdecydowanie tak	Raczej tak	Ani tak, ani nie	Raczej nie	Zdecydowanie nie
Przebiegu porodu	120 (40%)	104 (35%)	26 (9%)	32 (11%)	16 (5%)
Swoim stanie zdrowia	125 (42%)	104 (35%)	27 (9%)	21 (7%)	21 (7%)
Stanie zdrowia dziecka w trakcie porodu	134 (45%)	97 (33%)	33 (11%)	21 (7%)	13 (4%)
Stanie zdrowia noworodka	151 (51%)	108 (36%)	22 (7%)	13 (4%)	4 (1%)
W jaki sposób karmić dziecko	95 (32%)	92 (31%)	50 (17%)	38 (13%)	23 (8%)
Zabiegach wykonywanych przy dziecku	108 (36%)	118 (40%)	34 (11%)	27 (9%)	11 (4%)
Kto z personelu sprawuje nad Panią opiekę	68 (23%)	73 (24%)	51 (17%)	61 (20%)	45 (15%)

Czy zapytano Panią o zgodę na wywołanie porodu?

Suma zaznaczeń: 121

Opcja odpowiedzi	Liczba zaznaczeń	Procent zaznaczeń
Tak	95	79%
Nie	24	20%
Nie pamiętam	2	2%

Czy pytano Panią o zgodę na ten zabieg (kroplówkę z oksytocyną)?

Suma zaznaczeń: 154

Opcja odpowiedzi	Liczba zaznaczeń	Procent zaznaczeń
Tak	107	69%
Nie	37	24%
Nie pamiętam	10	6%

Czy przed wykonaniem badania wewnętrznego ktoś z personelu pytał Panią o zgodę?

Suma zaznaczeń: 214

Opcja odpowiedzi	Liczba zaznaczeń	Procent zaznaczeń
Tak, za każdym razem	110	51%
Tak, ale nie za każdym razem	37	17%
Nie pytano mnie o zgodę w ogóle	51	24%
Nie pamiętam	16	7%

Czy podczas porodu miała Pani nacinane krocze?

Suma zaznaczeń: 221

Opcja odpowiedzi	Liczba zaznaczeń	Procent zaznaczeń
Tak, za moją zgodą	30	14%
Tak, bez mojej zgody	18	8%
Nie	156	71%
Nie pamiętam	1	0%
Nie dotyczy	16	7%

Proszę przypomnieć sobie w jaki sposób personel rozmawiał z Panią. Czy ma Pani poczucie, że w czasie pobytu w szpitalu, ktoś z personelu:

Suma odpowiedzi: 298

	Tak	Nie
Używał niezrozumiałego języka	19 (6%)	279 (94%)
Podnosił głos/krzyczał na Panią	32 (11%)	266 (89%)
Obrażał Panią	13 (4%)	285 (96%)
Wypowiadał niestosowne według Pani komentarze związane z Pani osobą, Pani sytuacją	52 (17%)	246 (83%)
Wyśmiewał Panią	25 (8%)	273 (92%)
Nie odpowiadał na Pani pytania	27 (9%)	271 (91%)
Zwracał się do Pani w trzeciej osobie, np. niech się rozbierze	5 (2%)	293 (98%)
Zwracał się do Pani w sposób poufały	14 (5%)	284 (95%)
Wywyższał się, traktował Panią z góry	48 (16%)	250 (84%)

Z jakiego powodu miała Pani poczucie, że personel nie zadbał o Pani prywatność czy intymność?

Suma zaznaczeń: 24

Opcja odpowiedzi	Liczba zaznaczeń	Procent zaznaczeń
Pozostawianie otwartych, niedomkniętych drzwi	11	46%
Zbyt dużo osób z personelu podczas rozmów, badań	9	38%
Zbyt dużo studentów podczas badań, porodu	6	25%
Rozmowy, badania w obecności innych pacjentek leżących na sali	15	63%
Rozmowy, badania w obecności odwiedzających	5	21%
Inny powód, jaki?	1	4%

W myśl art. 30 Konstytucji RP godność stanowi źródło wolności praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona stanowi obowiązek władz publicznych. Poszanowanie prawa do godności zobowiązuje personel medyczny do odnoszenia się z szacunkiem do pacjentek bez względu na jego wiek, płeć czy wykształcenie. Rodząca powinna być traktowana podmiotowo, aby nie uwłaczać jego godności. Takie traktowanie umożliwia dokonywanie wyboru oraz samodzielne podejmowanie decyzji przez kobietę.

Ewentualne zachowania noszące znamiona przemocy słownej lub fizycznej stanowią potencjalne naruszenie prawa pacjentek do poszanowania godności i intymności (zgodnie z regulacją cz. VI ust. 1 oraz ust. 2 Standardu w zw. z art. 8 oraz 20 ust. 1 i 22 ust. 1 ustawy) oraz prawa do bycia wolnym od tortur oraz niehumanitarnego bądź poniżającego traktowania (zgodnie z art. 3 i 5 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności).

Natomiast zachowania odbierane jako niekulturalne, chłodne, niesympatyczne, agresywne, np: krzyk, nierespektowanie lub zaprzeczanie odczuciom pacjentki, komentowanie wyglądu, wprowadzanie bez zgody pacjentki osób trzecich np. studentów, brak pytania o potrzeby i o oczekiwania, brak wsparcia - niezależnie od subiektywizmu ich oceny - stanowią potencjalne naruszenie prawa pacjentek do poszanowania godności i intymności (zgodnie z regulacją cz. VI ust. 2 pkt 3 Standardu w zw. z art. 8 oraz 20 ust. 1 i 22 ust. 1 i 2 ustawy).

Sąd Najwyższy w Wyroku z dnia 18 stycznia 2013, IV CSK 431/12 wskazał:

„Z obowiązkami lekarza dotyczącymi samego procesu leczenia wiąże się integralnie obowiązek udzielenia odpowiedniej informacji. Prawidłowe wypełnienie obowiązku poinformowania jest konieczną przesłanką wyrażenia przez pacjenta prawnie wiążącej zgody na ustalone leczenie (określanej mianem zgody "objaśnionej", "poinformowanej" lub "uświadomionej"), a bezskuteczność zgody spowodowana nieudzieleniem właściwej informacji przesądza o bezprawności działania lekarza. Celem spoczywającego na lekarzu obowiązku wyjaśnienia pacjentowi skutków zabiegu operacyjnego jest, by pacjent podejmował decyzję o wyrażeniu zgody na zabieg z pełną świadomością tego, na co się godzi

i czego, w tym jakich powikłań, może się spodziewać (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 1979 r., IV CR 389/79, OSNC 1980, Nr 4, poz. 81). Obowiązek informacji uregulowany w art. 31 ust. 1 ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty obejmuje normalne, przewidywalne, choćby nawet występujące rzadko, ale niedające się wykluczyć, następstwa zabiegu operacyjnego, zwłaszcza gdy mają one niebezpieczny dla życia lub zdrowia charakter; nie oznacza to, by informacja miała zawierać wszystkie możliwe następstwa zabiegu, nawet nietypowe i nieobjęte normalnym ryzykiem podejmowanego zabiegu, które mogą wystąpić w szczególnych wypadkach powikłań (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 28 września 1999 r., II CKN 511/98, niepublikowany, z dnia 9 listopada 2007 r., V CSK 220/07, niepublikowany i z dnia 3 grudnia 2009 r., II CSK 337/09, P. i M. 2012, nr 2).”.

Prawo do informowania ma charakter fundamentalny i wiąże się bezpośrednio z poszanowaniem godności.

Zgodnie z art. 41 ust. 1 Konstytucji RP „Każdemu zapewnia się nietykalność osobistą i wolność osobistą”. Sąd Najwyższy (postanowienie z 27 października 2005, III CK 155/05) wskazał:

„Uwagi Sądu Okręgowego uszedł przy tym fakt, że w demokratycznym państwie prawnym wolność jest chroniona w sposób szczególny, w tym także wolność życia prywatnego oraz autonomia dokonywanych wyborów. Wolność jest także jedną z fundamentalnych zasad współczesnej doktryny praw człowieka (por. art. 17 ust. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, Dz. U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167, oraz art. 8 Europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, Dz. U. z 1992 r. Nr 85, poz. 427), w związku z czym również Konstytucja powierza ją specjalnej opiece państwa, zapewniając każdemu wolność i nietykalność osobistą oraz chroniąc życie prywatne, rodzinne, cześć, dobre imię oraz prawo o decydowaniu o swoim życiu osobistym (art. 41 ust. 1 i art. 47 Konstytucji). Jednym z przejawów autonomii jednostki i swobody dokonywanych przez nią wyborów jest prawo do decydowania o samym sobie, w tym do wyboru metody leczenia.”.

Jednym z przejawów wolności jednostki jest również wyrażone w art. 47 Konstytucji RP prawo do prywatności. Przepis ten gwarantuje każdemu prawo do ochrony prawnej życia prywatnego. Artykuł 47 Konstytucji RP w zakresie prawa do poszanowania życia prywatnego jest repliką art. 8 EKPC. Jak zaważył Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu, pojęcie życia prywatnego jest m.in. prawo do decyzji w sprawie zgody na określony zabieg medyczny.

Powyższe również wskazuje na naruszenie art. 16 ustawy oraz VI ust. 2 pkt. 6 Standardu.

Przykładowe komentarze i odpowiedzi na pytania z ankiety wskazują na możliwość zaistnienia zdarzeń z powyższego zakresu.

3. Z pytań dotyczących wsparcia kobiet w zakresie laktacji uzyskane zostały następujące odpowiedzi:

Jak ocenia Pani wsparcie w zakresie karmienia piersią (1 to ocena niedostateczna - brak wsparcia, 5 - bardzo dobre wsparcie)?

Suma zaznaczeń: 297

Liczba na skali	Liczba zaznaczeń	Procent zaznaczeń
1	22	7%
2	41	14%
3	64	22%
4	77	26%
5	93	31%

Czy w szpitalu podawano Pani dziecku mieszankę (mleko modyfikowane)?

Suma zaznaczeń: 298

Opcja odpowiedzi	Liczba zaznaczeń	Procent zaznaczeń
Tak, ze wskazań medycznych	33	11%
Tak, na moją prośbę	101	34%
Tak, bez informowania mnie o tym	14	5%
Nie	148	50%
Nie wiem	2	1%

Czy w szpitalu czuła się Pani wystarczająco poinformowana o:

Suma odpowiedzi: 298

	Zdecydowanie tak	Raczej tak	Ani tak, ani nie	Raczej nie	Zdecydowanie nie
Przebiegu porodu	120 (40%)	104 (35%)	26 (9%)	32 (11%)	16 (5%)
Swoim stanie zdrowia	125 (42%)	104 (35%)	27 (9%)	21 (7%)	21 (7%)
Stanie zdrowia dziecka w trakcie porodu	134 (45%)	97 (33%)	33 (11%)	21 (7%)	13 (4%)
Stanie zdrowia noworodka	151 (51%)	108 (36%)	22 (7%)	13 (4%)	4 (1%)
W jaki sposób karmić dziecko	95 (32%)	92 (31%)	50 (17%)	38 (13%)	23 (8%)
Zabiegach wykonywanych przy dziecku	108 (36%)	118 (40%)	34 (11%)	27 (9%)	11 (4%)
Kto z personelu sprawuje nad Panią opiekę	68 (23%)	73 (24%)	51 (17%)	61 (20%)	45 (15%)

Czy na oddziale była możliwość skorzystania z usług doradcy laktacyjnego?

Suma zaznaczeń: 298

Opcja odpowiedzi	Liczba zaznaczeń	Procent zaznaczeń
Tak, przez cały czas	90	30%
Tak, ale tylko w wyznaczonych terminach	169	57%
Nie	13	4%
Nie wiem	26	9%

Czy pytano Panią o zgodę na:

Suma odpowiedzi: 298

	Tak	Nie	Nie wiem	Dziecko nie wymagało takiego postępowania
Kąpiel noworodka	149 (50%)	26 (9%)	8 (3%)	115 (39%)
Szczepienia noworodka	251 (84%)	32 (11%)	12 (4%)	3 (1%)
Badania noworodka	217 (73%)	65 (22%)	12 (4%)	4 (1%)
Dokarmianie noworodka mlekiem modyfikowanym	113 (38%)	35 (12%)	7 (2%)	143 (48%)
Podawanie leków	88 (30%)	28 (9%)	4 (1%)	178 (60%)

Do czego czuła się Pani zmuszana podczas pobytu w Szpitalu?

Do czego czuła się Pani zmuszona podczas pobytu w szpitalu?

Suma zaznaczeń: 30

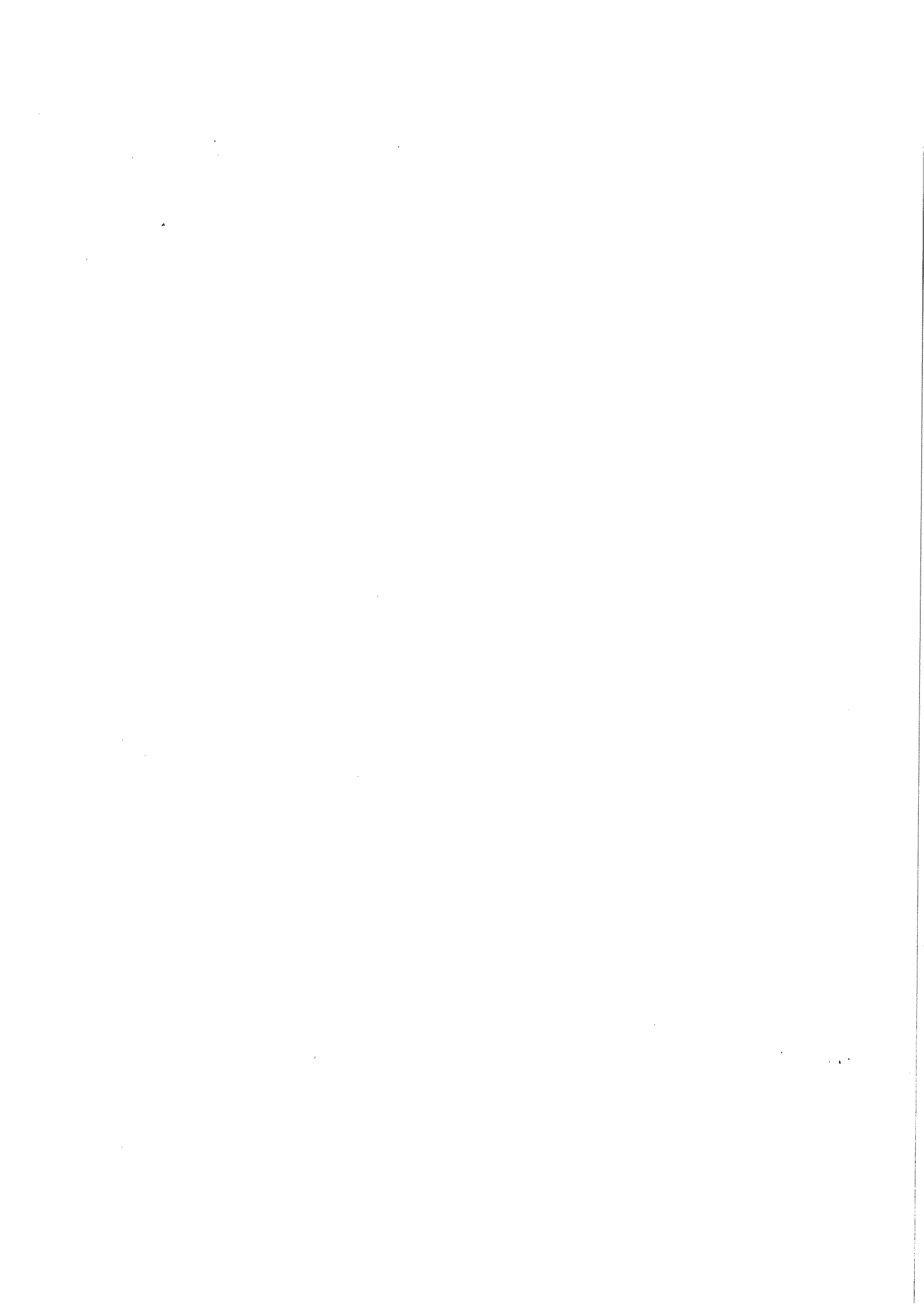
Opcja odpowiedzi	Liczba zaznaczeń	Procent zaznaczeń
Porodu drogami natury	4	13%
Karmienia piersią	4	13%
Karmienia dziecka mlekiem modyfikowanym	10	33%
Szczepienia noworodka	0	0%
Wykapania noworodka	2	7%
Wniesienia opłaty	1	3%
Do czegoś innego, czego?	12	40%
Trudno powiedzieć	1	3%

Karmienie piersią jest najlepszym sposobem żywienia noworodka. W literaturze naukowej znajdujemy coraz więcej dowodów na skuteczność mleka kobiecego w zapobieganiu wielu chorobom, zarówno u żywionego nim dziecka, jak też u matki karmiącej. Badania wskazują na protekcyjny efekt karmienia piersią w zapobieganiu otyłości w wieku dziecięcym oraz pozytywny wpływ karmienia piersią na rozwój intelektualny, a także na ochronne działanie karmienia piersią w takich schorzeniach u kobiet jak choroby układu sercowo-naczyniowego, cukrzyca typu II, nadciśnienie, osteoporoza (po okresie menopauzy) oraz niektóre choroby

nowotworowe. Jednym z zadań Standardu Opieki Okołoporodowej jest ochrona i wsparcie karmienia piersią. Do obowiązków personelu medycznego w szpitalu należy: pomoc kobiecie w rozpoczęciu karmienia piersią, dostarczanie matce wyczerpujących informacji na temat korzyści i metod karmienia piersią oraz postępowania w okresie całego karmienia, pokazanie matce jak karmić piersią oraz jak podtrzymać laktację, nawet jak będzie oddzielona od swojego dziecka.

Wskazane przez kobiety odpowiedzi stanowią potencjalne naruszenie Standardu - cz. XIII, pkt 3.

4. Zdajemy sobie sprawę z obciążającego charakteru pracy wykonywanej przez personel medyczny i skali odpowiedzialności. Dlatego też sugerujemy szkolenia dotyczące wiedzy z zakresu laktacji lub warsztaty w zakresie umiejętności miękkich i radzenia sobie ze stresem. Być może warto rozważyć wdrożenie możliwości stałej superwizji lub wsparcia psychologicznego wobec personelu medycznego. Spośród postulowanych we wniosku rozwiązań, szczególnie trudnym w implementacji, ale wartym rozważenia, wydaje się nam wewnętrzny system zgłaszania nieprawidłowości dostępny zarówno dla pacjentek, jak i personelu. Taki system musiałby jednak zabezpieczyć możliwość zachowania anonimowości, w szczególności zaś bezpieczeństwa prawnego dla pracowników.





Niezależnie od rozważań co do konkretnych rozwiązań, warto wskazać, że nasze propozycje są dwukierunkowe. Propozycje z liter a, b to klasyczne działania nakierowane na wykrywanie skonkretyzowanych zdarzeń, choć oczywiście ich statystyka może być asumptem do działań prewencyjnych, jako bazująca na refleksji o zjawiskach. Trzeba też pamiętać, że nieuchronność reakcji na nieprawidłowości jest również formą prewencji. Propozycje z c, d i e *petitum* to propozycje w zakresie edukacji, wsparcia w rozwoju zawodowym, ogólnie o charakterze prewencyjnym.

Pozostając w przekonaniu, iż obie instytucje łączy zbieżność celów i idei, sprowadzających się do dbania o interes pacjentek i jak najlepsze przebycie przez nie okresu ciąży, porodu i połogu, przy zachowaniu ich praw i ciągłym polepszaniu standardów opieki, mamy nadzieję na przydatność zebranego materiału dla Państwa praktyki, przeprowadzenia wszystkich lub niektórych z proponowanych rozwiązań, jak i zainteresowania zapoznaniem się i analizą raportu głównego oraz zebranych materiałów (odpowiedzi) z ankiet z opieki w Państwa szpitalu.

Z poważaniem,

PREZES
FUNDACJI RODZIĆ PO LUDZKU


Joanna Pietrusiewicz



Załącznik nr 1

Komentarze kobiet, które urodziły w latach 2017-2019 związane z pobytem w Państwa placówce (pisownia oryginalna), zebrane w anonimowej ankiecie Fundacji Rodzić po Ludzku, zamieszczonej na stronie ankieta.rodzicpoludzku.pl:

I. Co takiego wydarzyło się na izbie przyjęć, na co nie wyraziła Pani zgody lub naruszyło Pani poczucie bezpieczeństwa?

Treść odpowiedzi:

- *Wenflon zakładały mi studentki, których nikt nie kontrolował. 3 razy źle się wbiły, ból okropny i zostały siniaki. Za 4 razem przyszła położna i zrobiła to prawidłowo;*
- *Podanie oksytocyny bez mojej zgody. Pozostawiono mnie z bólami w poczekalni z informacją że mam się postarać to może mnie przyjąć. Poród rozpoczął się ok. 4h wcześniej;*
- *Kilka studentek jednocześnie zajmujących się mną;*
- *Byłam po terminie porodu i lekarz podnosząc głos kazał mi samej podjąć decyzję czy zostaję w szpitalu na wywołanie czy po raz kolejny wracam do domu, bo on już ma dość, że przyjeżdżam co dwa dni. Zostałam w szpitalu ze strachu;*
- *Nie tyle co naruszyło poczucie bezpieczeństwa ale było bardzo problematyczne, A mianowicie wypełnianie mnóstwa dokumentów podczas bardzo mocnych skurczy. Było to zdecydowanie niemożliwe do zrealizowania. Poprosiłam aby papiery przekazać mężowi;*
- *Przy zakładaniu wenflonu przez praktykantkę która miała z tym problem krew leciała mi po ręce ona dalej próbowała się wkuć bezskutecznie a główna położna patrzyła na to i nie reagowała. Na izbę przyjechaliśmy w nocy z odchodzącymi zielonymi wodami. Nikt nie reagował na ten komunikat jakoś specjalnie. Czekałam na przyjęcie. W efekcie nie było dla mnie miejsca bo obie sale na izbie były zajęte więc ja zostałam ulokowana na środku łączącego oba zajęte pokoje. Proszę opisać sytuację, gdy personel używał niezrozumiałego języka.*

I. Proszę opisać sytuację, gdy personel używał niezrozumiałego języka.

Treść odpowiedzi:

- *W ogóle rzadko ktokolwiek tam informował o moim stanie zdrowia;*
- *Przy badaniu dziecka robiła to pani neonatolog;*
- *Przed porodem;*
- *Podczas pierwszej i drugiej fazy porodu;*
- *Pytanie o cewnik- chodziło o cewnik w kregoslupie podczas znieczulenia , myślałam cały czas, że chodzi o cewnik do siusiania;*
- *Prosiłam wielokrotnie by mi powiedziano dlaczego syn i ja się źle czujemy pompowaniu adrenaliny i co mogę z tym zrobić;*
- *Poród się przeciągał trwał już za długo. Nikt nie powiedział mi co dalej, pojawienie się zielonych wód. Zero wytłumaczenia;*
- *Niestety to kwestia pielęgniarki jedna potrafi w sposób spokojny i zrozumiały wyjaśnić niektóre kwestie a inne mówią do Ciebie jakbyś to Ty musiał wiedzieć wszystko.*

II. Proszę opisać sytuację, gdy personel podnosił głos/krzyczał na Panią.

Treść odpowiedzi:

- *Sytuacja opisana wyżej. Zostałam zmieszana Z błotem gdy Pani doktor zobaczyła że dziecko ma założone niedrapki;*
- *W trakcie podania znieczulenia;*
- *Pani pielęgniarka na noworodkach, była niemila i zdenerwowana, ignorowała pytania i podnosiła głos z tonem pretensjonalnym;*
- *Kiedy dziecko płakało wieczorem i wyszłam z nim na korytarz Panie położne (Ale muszę zaznaczyć że tylko z jednej zmiany -starsze położne)krzyczał na mnie żebym nie wychodziła z płaczącym dzieckiem bo zaraz obudzi się reszta i żebym dała butlę bo na pewno dziecko*

jest głodne. Ale muszę zaznaczyć że położne nawet nie wyszły ze swojego pokoju. Więc wzięłam buteleczki z mlekiem i dałam mojemu synkowi;

- Pani neonatolog przy badaniu dziecka;*
- Przy próbach przystawiania dziecka do piersi;*
- Położna była niezadowolona, że na sali porodowej chodzę do toalety, bo mam być cały czas pod ktg i mam leżeć na lewym boku, a nie stać, chodzić czy kucać;*
- Lekarz neonatolg krzychał na mnie w obecności innych matek, że źle zajmuje się dzieckiem i robie mu krzywdę;*
- Podczas porodu i nacięcia krocza jak i szycia;*
- Sytuacja, gdy poprosiłam o pomoc przy płaczącym dziecku. Położna w obecności innych pacjentek podniosła głos, oskarżyła o niewłaściwe pielęgnowanie dziecka, zwróciła mi uwagę, że niepotrzebnie ją wzywałam i wyolbrzymiam problem;*
- Gdy zwijałam się z bólu podczas przygotowywania do znieczulenia;*
- Położna była nie miła, ale za bardzo nie pamiętam tej sytuacji, pamiętam że odezwała się niestosownie , aż mnie zamurowało;*
- Położna rozdając obiad otworzyła drzwi do sali, wetknęła głowę i krzyknęła gburowato: "OBIAD!!", gdy po chwili nikt z sali po niego nie wyszedł (byłyśmy same z drugą pacjentką, ja po cc nie poruszałam się zbyt szybko i sprawnie), położna wróciła do sali krzyżąc jeszcze raz: "Obiad!!", po czym wróciła z talerzami prawie rzucając nam je na łóżka;*
- Dziecko płakało ja nie mogłam wstać usłyszałam że nie potrafię nawet dziecka własnegonuspokoic;*
- Dziecko bardzo płakał w nocy, gdy się w końcu uspokoił chciałam przejść się korytarzem aby nabrać powietrza, pokój był bardzo mały i czułam się klaustrofobicznie. Położna bardzo niemilo kazała wrócić do pokoju, że tu nic i się nie spaceruje. Sama leżała na kozetce w pokoju pielęgniarek. Była to położna Agnieszka Pietruszka, poprosiłam o jej "godność";*
- w trakcie odpowiedzi na zadane pytania. Niestety personel medyczny nie zachowywał się kulturalnie i adekwatnie;*

- *Podczas przyjęcia na cc i położna była opryskiwa a lekarz bardzo nieprzyjemny;*
- *Opisałam wcześniej. Położna w nocy na mnie nakrzyczała bo nie chciałam dać dziecku butli a płakało;*
- *Po 24h porodu nie miałam siły już przec. Położna bardzo niemila krzyczała, że mam się skupić i przec;*
- *Anestezjolog podczas próby wkłuwania się do znieczulenia;*
- *Kiedy protestowałam przeciwko użyciu kleszczy, kiedy moje dziecko płakało w nocy;*
- *Gdy miałam mieć znieczulenie zewnątrzoponowe i miałam być w bezruchu, a było to bardzo trudne, bo były co chwilę skurcze, lekarka krzyczała, że wyjdzie z sali i że mam się uspokoić...;*
- *Gdy pytałam czy można poczekać z przecięciem pepowiny położna podniosłym głosem odpowiedziała;*
- *Panie położne krzyczały na mnie gdy nie mogłam wstać po cc tak szybko jak one sobie tego życzyły i również w tedy kiedy moja córka nie najadała się moim mlekiem;*
- *W sposób niemiły tłumaczono mi jak mam pielęgnować dziecko.*

IV. Proszę opisać sytuację, gdy personel obrażał Panią. Jakie słowa/sformułowania personelu uraziły Panią? Proszę wypisać wszystkie, które Pani pamięta.

Treść odpowiedzi:

- *Żeby nie przypisywała chorób których nie ma;*
- *Matka a nie umie nakarmić własnego dziecka. Za duże piersi do karmienia;*
- *Chce Pani zagłodzić dziecko? -gdy odmówiłam podania mm + komentarze nt mojego biustu i zdolności ciała do wykarmienia dziecka;*
- *Jaka ze mnie matka, że to moje drugie dziecko, a nie wiem, jak się zachować oraz , że uprawiam "ekwilibrystykę";*



- *Podczas porodu i nacięcia krocza jak i szycia;*
- *Ta sama położna wpadła rano/ w nocy do pokoju zapalając światło bez ostrzeżenia i robiąc uwagi na temat bałaganu na stoliku. Była to położna Agnieszka Pietruszka;*
- *Sformułowanie "mądralińska";*
- *Anestezjolog sugerował że mam jakąś chorobę psychiczną;*
- *Należę do słabych kobiet. 2. Przez moje dziecko nie śpią inne noworodki. 3. Macierzyństwa trzeba się nauczyć (w sytuacji kiedy nie mogłam uspokoić płaczącego dziecka). 4. Nie krzycz dziewczyno (kiedy spanikowałam jak zobaczyłam kleszcze).*

V. Proszę opisać sytuację, gdy personel wypowiadał niestosowne według Pani komentarze związane z Pani osobą, Pani sytuacją.

Treść odpowiedzi:

- *Położna w drugiej dobie życia dziecka zwróciła uwagę że powinnam dawno się wykapać bo śmierdzi a ja zanim przesieono mnie do tej sali brałam kąpiel;*
- *Gdy chciałam wyjść na żądanie dobie po porodzie usłyszałam od ginekologa, że ja mogę iść ale dziecko zostaje;*
- *Okolo 3 godzin po porodzie wezwałam pomoc bo nie miałam siły podnieść płaczącego dziecka. Nie wiedziałam jak je uspokoić. Miałam dreszcze i robiło mi się ciemno przed oczami. Położna, która przyszła po długim oczekiwaniu zdziwiła się że nie umiem zająć się dzieckiem i spytała jak wyobrażam sobie dalsze macierzynstwo. powiedziała, że skoro ja nie umiem się nim zająć to ona go zabierze na salę noworodków bo nie ma czasu ciągle do mnie chodzić;*
- *Uważam, że nie na miejscu są komentarze, że kobieta jest "delikatna". Ponieważ każdy ma inny próg bólu;*
- *Przy pionizacji po cc położna "no po cesarce to musi boleć" nie podała mi nawet ręki przy pionizacji i kazała wstawać. Gdy płakałam z bólu z ironią w głosie mówiła do innych pacjentek na sali "no ta Pani to dzisiaj nie wstanie, napewno nie da rady";*

- *Ordynator szpitala ironicznie podważał wskazania do cesarskiego cięcia;*
- *Była to jedyna sytuacja przez cały pobyt. Młode położne oraz praktykantki były do rany przytóż. Były cudowne;*
- *Przy próbach karmienia dziecka piersią;*
- *Położna na oddziale położniczym komentowała leżenie, używanie telefonu, prośby o pomoc, zbyt wolne wg niej jedzenie posiłków;*
- *Gdy nie spionizowano mnie przed nocą, bo cc było popołudniu i rano wezwano mnie na badanie z dzieckiem, a byłam sama i bardzo ciężko było mi wstać. Pani chyba z oddziału noworodków z kpiną w głosie powiedziała że " już powinnam dawno chodzić i przyjść z dzieckiem na badanie ", a o mnie chyba zapomniano;*
- *W trakcie pierwszej części porodu położne komentowały postęp porodu, brak mojej odporności na ból, to, że sama nie pilnuję dostatecznie ułożenia rurki, którą sphywiała oksytocyna;*
- *Podczas porodu i nacięcia krocza jak i szycia;*
- *Skoro już raz urodziłam to powinnam wiedzieć co z tym cewnikiem;*
- *Gdy czekałam na korytarzu podczas badań noworodka, położna zwróciła mi uwagę, że wystaje mi podkład spod koszuli w sposób bardzo ośmieszający mnie;*
- *Lekarz publicznie udawał obrażonego i komentował, że nie zdecydowałam się na poród naturalny ze względu na wskazanie okulistyczne do CC;*
- *Pielęgniarka w sposób nieprzyjemny komentowała mój sposób opieki nad synem;*
- *Nie pamiętam już konkretnych słów;*
- *Wciskali mieszankę;*
- *Ostatni etap porodu trwał bardzo długo, mimo parcia z całej siły nie mogłam urodzić. Byłam bliska utraty przytomności z bólu i wysiłku, nie miałam już siły nawet krzyczeć. Dwie położne trzymały mnie za nogi, rozchylając je na boki. Do pokoju weszła trzecia położna i powiedziała "jeżeli się Pani nie zacznie bardziej starać to jeszcze tutaj ze dwie godziny posiedzimy";*

- *Gdy położna zobaczyła smoczek u mojego dziecka (ma wzmożoną potrzebę ssania) powiedziała że może od razu je oddam do adopcji skoro żałuję piersi (dziecko było najedzone);*
- *Podczas porodu okazało się, że nie mogę urodzić naturalnie, gdyż dziecko ma dużą główkę i wtedy usłyszałam "Wiedziałam, że będzie z nią problem, bo dziecko ma za duży łeb";*
- *Pani pediatra krzyczała ba mnie jak chciałam wypisać corke na żądanie;*
- *Położne podważały słowa doradcy laktacyjnego, jedna komentowała, że moje dziecko płacząc budzi inne;*
- *Mam za dużo ciała, strasznie podczas szycia (na żywcą);*
- *Podczas boli, gdy prosiłam o znieczulenie zewnątrzoponowe czekając aż salowa uprzątnie sale opracowanie, która strasznie wolno to robiła. A człowiek w bólach to chce żeby to minęło jak najszybciej;*
- *Na salę poporodową trafiłam o 1:00 w nocy, że względu na inne mamy i dzieci nie mogłam się umyć (by nie hałasować). Mąż mógł zostawić torbę w szafie i musiał opuścić szpital. Nie miałam podkładów ani wkładek poporodowych. Gdy wstałam z łóżka w celu udania się do łazienki zaczęłam bardzo krwawić. Wezwałam pielęgniarkę. Gdy pielęgniarka przyszła była niezadowolona iż podłoga jest we krwi i kazała mi ją posprzątać. Przyniosła podkłady i wkładki;*
- *Anestezjolog przyszła jak za karę zrobić mi znieczulenie. Kazały mi podczas bardzo bolesnych skurczy usiąść, ugiąć nogi w kolanach po czym łaskawie odsunęły mi łóżko ponieważ z bólu nie mogłam wykonać tego zadania. Generalnie ten moment był bardzo nieprzyjemny;*
- *Po ok. 27 h od odejścia wód i braku skurczy lekarz na obchodzie powiedział 'Nadal nic? No niech się Pani postara i weźmie do roboty, przecież widzi Pani, nawet mąż już zmęczony';*
- *Jak wyżej. Asystent anestezjologa przy podawaniu znieczulenia zaczął mi robić uwagi, że mam nadwagę, że powinnam schudnąć, że mam się wziąć w garść bo mam dla kogo żyć. Rozumiem, że mógł mieć dobre intencje, ale czas porodu to chyba nie najlepszy moment na takie rzeczy...;*
- *Drwiny z faktu iż cała ciężę prowadził ordynator;*

- *W godzinach nocnych po kilkukrotnym wezwaniu położnej do pomocy przy podaniu dziecka - po wejściu położnej do sali usłyszałam komentarz, że „czerwony guzik” służy do sytuacji awaryjnych a moja taka nie jest;*
- *Podczas porodu oraz po nim padło wiele nieprzyjemnych uwag ze strony położnej. Między innymi "właściwie to pani nie urodziła, tylko doktor wyjął z pani dziecko" (poród kleszczowy), kiedy zapytałam o liczbę szwów usłyszałam wypowiedziane ironicznym tonem, "nie wiem, nie liczę, jak jesteście tacy mądrzy i tyle czytacie to powinniście wiedzieć, że zszywam kilka warstw...", "do porodu trzeba się przygotować, a nie panikować".*

VI. Proszę opisać sytuację, gdy personel wyśmiewał Panią. Jakie słowa/sformułowania personelu uraziły Panią? Proszę wypisać wszystkie, które Pani pamięta.

Treść odpowiedzi:

- *Karmienie piersią było dla mnie niezwykle bolesne, każde przystawienie wiązało się z bólem i stresem. Kilkukrotnie prosiłam o pomoc mówiąc, że bardzo mnie boli i mam poranione brodawki. Na ogół słyszałam, że na początku musi boleć. Nie skorygowano mojej techniki karmienia. Niektóre osoby odnosiły się dość lekceważąco sugerując, że przesadzam. Dopiero położna na wizytach patronażowych poprawiła moją technikę, ale w tym momencie bałam się kolejnego karmienia i początku zapalenia piersi;*
- *Kiedy poprosiłam o pomoc przy dziecku pierwszej nocy po porodzie poczułam się wysmiana ze sama sobie nie radzę;*
- *Gdy zapytałam o radę w sprawie karmienia piersią (dziecko w nocy było przy piersi 2 godziny) położna powiedziała, że ona nie wie czy mam karmić dalej dziecko, bo to nie jest jej dziecko i to ja powinnam wiedzieć najlepiej, bo ja jestem matką;*
- *Była to pani neonatolog. Zaśmiała się ze mnie, miała pogardliwy ton;*
- *Matka a nie umie nakarmić własnego dziecka;*
- *Taka stara a głupoty jak nastolatka opowiada;*
- *-nie potrafi pani zajac sie dzieckiem? -jemu jest za goraco, modny becik pani chce miec, a dziecku robi krzywde -pani tak wymiotyje po tej cesarce bo pewnie nie byla pani naczczzo, jak kazano -"uwazaj Zosia, bo pani uprawia ekwilibrystke" (karmilam dziecko stojac, bo nie*

miałam możliwości usiąść) -chce pani już sobie isc do domu? (Bez badania i oceny mojego stanu zdrowia, jakbym to ja miała zdecydować czy mam isc do domu czy nie) Wszystko to w obecności innych pacjentek. Ponizajace;

- *Podczas porodu i nacięcia krocza jak i szycia;*
- *Nie nazwałabym tej sytuacji wyśmiewaniem, raczej kpieniem z braku mojego doświadczenia. Była to sytuacja związana z nocnym płaczem dziecka z powodu nagromadzonych w brzuszku gazów i sytuacja rozmowy między położnymi w ich dyżurce;*
- *"O jak krzyczy, ale krzykaczka nam się trafiła ", "przecież to aż tak nie może boleć, proszę nie wymyślać!";*
- *Gdy czekałam na korytarzu podczas badań noworodka, położna zwróciła mi uwagę, że wystaje mi podkład spod koszuli w sposób bardzo ośmieszający mnie;*
- *Położna podczas porodu dobitnie podkreślała, że nie potrafię przeć i zaraz uduszę dziecko. W ironiczny sposób komentowała to do obecnej podczas porodu salowej. Wyśmiewała też, że zabrałam na porodówkę pieluchy bambusowe zamiast tetrowych (komentarze w stylu "kto bogatemu zabroni");*
- *Przestań meczyc dziecko i daj mieszankę i nie przewijaj tak ciagle;*
- *Pielęgniarka skrytykowała mnie, że nie umiem uciszyć dziecka, które płakało po podaniu zastrzyku i pobraniu krwi. Patrzyła na mnie z pogardą i mówiła: "Boże, no niech Pani coś z nią zrobi". Prosiłam o pomoc w przystawieniu do piersi, ale nie otrzymałam pomocy;*
- *jw. Ironiczne uwagi położnej dotyczące tego, że wpadłam w panikę i źle zniosłam ból podczas porodu oraz tego, że źle prę. Później okazało się, że pępowina była za krótka i cofała dziecko. Zaboląta mnie uwaga, że właściwie nie urodziłam, tylko doktor wyjął dziecko kleszczami (ton głosu sugerował, że to dlatego, że ja nie dałam rady sama urodzić). Równie ironiczny ton kiedy prosiłam o wskazówki i potwierdzenie, kiedy przeć - "ja nie wiem, to pani powinna wiedzieć".*

VII. Proszę opisać sytuację, gdy personel nie odpowiadał na Pani pytania.

Treść odpowiedzi:

- *Nie dowiedziałam się dlaczego moje dziecko zostało dokarmione mm bez mojej zgody mimo rzeki mleka od pęcztku;*
- *dotyczyły badań i szczepień Dziecka;*
- *Pytałam pielęgniarkę kiedy możemy wyjść już do domu, brak informacji jak długo będzie trwało szczepienie;*
- *Pani neonatolog przy badaniu dziecka;*
- *Po prośbie o znieczulenie położna wyszła na jakiś czas bym nie dostała znieczulenia, by nie przedłużyć porodu;*
- *Każda sytuacja dot. etapów porodu oraz stanu zdrowia dziecka (były pewne komplikacje w tej kwestii w kolejnych dniach po porodzie);*
- *To jest jedyna wielka sytuacja. Od momentu porodu nie dowiedziałam się niczego, ciągle kazano czekać (nie wiem na co i na kogo) po czym dokładnie 48h po cc wreczono mi wypis i kazano opuścić łóżko, bo już było potrzebne innej pacjentce;*
- *Dlaczego nie mogę iść z dzieckiem na szczepienie?dlaczego wypraszają mnie z gabinetu podczas badań dziecka?;*
- *Prosiłam o informację odnośnie pielęgnacji blizny po CC - usłyszałam „jak każdą ranę” i trzaśnięcie drzwiami;*
- *Podczas całego porodu nie mogłam doprosić się informacji jakie jest rozwarcie, położna tylko mówiła, że poród nie postępuje, albo "trochę się ruszyło". Pytanie o podłączoną kroplówkę zostało zignorowane, później dowiedziałam się, że to oksytocyna. Po każdym badaniu wewnętrznym położna była miła, ale na nic nie odpowiadała konkretnie. Miałam poczucie, że nie znam swojego stanu zdrowia. Dziecko urodziło się z niedotlenieniem, położne nie chciały odpowiadać na pytania o stan zdrowia dziecka;*
- *Nie odpowiadali na żadne pytania prawie przy porodzie położnej prawie nie było musle ze też przez jej opieszałość doszło do cesarskiego cięcia potem prosiłam o pomoc przy dostawieniu do piersi też nie uzyskałam pdppowiedzi;*



- *Kiedy nie miałam pokarmu w piersiach, gdyż porod był wywołany, poprosiłam o pomoc. Położna powiedziała że tu jest mleko modyfikowane, i więcej nic nie pomoże. Przeplakałam przez to całą noc. Dopiero na drugi dzień inne położne mi pomogły;*
- *w sytuacji pytań dotyczących stanu zdrowia dziecka;*
- *Prosiłam o pomoc przy dostawieniu. Z powodu ptaki wsparcia 1,5 roku odciagałam mleko laktatorem;*
- *Brak odpowiedzi na pytanie kiedy zostaną przeniesiona na salę noworodków;*
- *7h próbowałam rodzić naturalnie po 2h położna powiedziała że szykujemy się na CC i będzie przekonywała do tego lekarza bo główka się nie opuszcza. W rezultacie młody lekarz dyżurny zdecydował że czekamy nie robimy CC. W efekcie końcowym po 7h (pod koniec błagałam już o CC bo byłam wyczerpana i nie miałam siły przec) zabrali mnie na CC a wtedy puls mojego synka spadł już do 40 więc CC. Po porodzie przebywał w inkubatorze. Miał zasinienia na plecach i klatce piersiowej. Wciąż odp: czekamy;*
- *Było kilka już nie przytoczę dokładnie ale kwestia pielęgnacji dziecka tak jak pisałam wcześniej wyglądało to tak jakbym musiała to wszystko odgórnie wiedzieć i wielkie zdziwienie ze w ogóle pytam.*

VIII. Proszę opisać sytuację, gdy personel zwracał się do Pani w trzeciej osobie. Jakie słowa/sformułowania personelu uraziły Panią? Proszę wypisać wszystkie, które Pani pamięta.

Treść odpowiedzi:

- *Podczas porodu i nacięcia krocza jak i szycia;*
- *"Niech siada";*
- *Niech wstanie i chodzi bo zrostów dostanie*

IX. Proszę opisać sytuację, gdy personel zwracał się do Pani w sposób poufaty.

Treść odpowiedzi:

- *Używając sformułowania "lalka";*
- *Gdy przekazywano mi informacje na temat dziecka np gdy w sali były osoby odwiedzające inne matki robiono to bardzo kulturalnie i taktownie by danej rozmowy nie słyszała cała sala, szanowano prywatność;*
- *"nie nosić dziecka, bo podłoga może być mokra i będzie wypadek" użycie bezosobowej formy w rozmowie;*
- *Podczas samego porodu położna przeszła na „Ty”, to było adekwatne, pomocne;*
- *"kochanie Ty na pewno nie rodzisz, jak na wielorodke to nie poród " kilka godzin później urodziłam bez wywoływania porodu;*
- *Lekarz zwracał się do mnie na "Ty" , nie był za miły, skrytykował szpital w którym wcześniej rodziłam;*
- *Położna oraz salowa cały czas zwracały się do mnie na ty. Nie tylko w czasie samego porodu kiedy rozumiem, że nie ma czasu na zwracanie się per pani, ale też w czasie całego pobytu w szpitalu;*
- *To pamiętam. Położna powiedziała " nie bądź taka mądralińska, dzieciak krzyczy bo nie masz pokarmu a jest głodny, daj mu butlę bo inaczej go zagłodzisz".*

X. Proszę opisać sytuację, gdy personel wywyższał się, traktował Panią z góry.

Treść odpowiedzi:

- *Po tym jak położna powiedziała że smierdze patrzyła na mnie z pogarda i zaczęła pouczać że dbać o siebie powinnam;*
- *Dziecko miało kolkę. Ponieważ nic nie pomagało poprosiłam o pomoc. Pielęgniarka stwierdziła że przesadzam i że córka jest głodna. Po kilku ponagleniach jednak pomogła ale w niemiły i nieprzyjemny sposób;*

- *Przy pionizacji jak wyżej, oraz gdy partner poprosił o pokazanie jak przewinac dziecko, ta sama położna robiła to z wielką łaską i niezadowolona mina;*
- *Sytuacja opisana wyżej. Zostałam zmieszana Z błotem gdy Pani doktor zobaczyła że dziecko ma założone niedrapki;*
- *neonatolog była opryskliwa, niechętnie odpowiadała na pytania, zbywała;*
- *Pani neonatolog przy badaniu dziecka;*
- *Położna krzyczała i kazała robić wszystko by poród przebiegał w sposób wygodny dla niej;*
- *Podczas CC ktoś z personelu (niestety nie wiem kim był) pozwolił sobie na kilka nieprzyjemnych uwag sądząc, że jest to CC "na żądanie";*
- *Położna w trakcie porodu "ale od tej chwili to proszę ze mną współpracować" z groźbą w głosie;*
- *Po porodzie panie wpadały w nocy do sali i krzyczały czemu nasze dzieci płaczą!;*
- *To była sytuacja, gdy nie wiedziałam jak wykonać masaż brzuszka dziecka i poprosiłam o pomoc dyżurującą położną. Dziecko nie radziło sobie wtedy z chwytaniem piersi, miało sapkę;*
- *Może to bardzo subiektywne , ale wiedziałam, że rodze A personel usilnie wmawiał mi bóle przepowiadające. Poród przebiegał dokładnie tak jak przy pierwszym dziecku i wiedziałam jadąc do szpitala że jadę do porodu;*
- *Po porodzie niedokładnie przewinęłam dziecko, gdyż sobie nieradziłam, do tego byłam wyczerpana. Pediatra przy obchodzie naskoczyła na mnie że nie dbam o dziecko. Kiedy mąż poszedł do położnej po radę dotyczącą laktatora elektrycznego, położna przyszła do mnie i zaczęła krytykować mnie że chce go używać. To nie był jedyna sytuacja, jednak brak tyle miejsca żeby wszystkie opisać;*
- *Gdy czekałam na korytarzu podczas badań noworodka, położna zwróciła mi uwagę, że wystaje mi podkład spod koszuli w sposób bardzo ośmieszający mnie;*
- *Kiedy dopytywałam, czy noworodek potrzebuje dopajania wodą, powiedziano mi, że nie, "bo chyba oczywiście karmi pani piersią?! Mieszanie? No ale trzeba karmić piersią!" (Położna, inna stanęła w mojej obronie). Druga sytuacja: kiedy karmiłam piersią leżąc a dziecko nie*

było przytulone do mnie swoim brzuszkiem, tylko leżało na wznak z odwróconą w kierunku piersi głową: "a pani to dobrze by się jadło obiad ze skręconym karkiem?!" (Lekarka);

- *Podczas porodu położna nie chciała przyjść zobaczyć jakie są postępy, bo twierdziła, że siedząc w pokoju obok "przecież słyszy co się dzieje i jeszcze nie czas, żeby była potrzebna". Z kolei dzień po porodzie kiedy przyszłam z dzieckiem na badania, poruszałam się w sposób bardzo niezgrabny bo bolało mnie krocze po szyciu. Położna zapytała co tak nogami powłóczę. Kiedy powiedziałam, jak się czuję, stwierdziła, że histeryzuję;*
- *Wiecznie i zawsze;*
- *Położna podczas porodu jak i przed nim wydawała się bardzo niesympatyczna i wywyższała się swoim tonem głosu;*
- *Położna która odbierała porod twierdziła że ona wie lepiej jak powinnam rodzic(w jakiej pozycji) i kiedy mam przec, a kiedy nie;*
- *Była to położna która nie rozumiała że podczas naświetlania siedzę na korytarzu i obserwuje moje dzieciątko (przez uchylone drzwi bo wejść nie mogłam) które zostało samo na sali w inkubatorze;*
- *Przy wypisie zapytałam lekarza co w razie problemów z brzuszkiem mam robić w domu (córka musiała mieć wykonaną lewatywę w 2 dobie życia, odbyło się to w obecności innego lekarza, ponieważ smółka była tak gęsta) Lekarka oschle odpowiedziała żebym nie kombinowała bo dziecko ma się samo wypróżniać;*
- *Pierwsze godziny życia mojej córki, moja niepewność i bezradność... Córka płakała bo nie umiałam prawidłowo dostawić jej do piersi. Pielęgniarka była niezadowolona i zła na mnie że nie potrafię sobie poradzić;*
- *Dostałam reprimendę od Pani pielęgniarki że nawet nie ruszę się po cesarskim cięciu i nie odniosę talerza po jedzeniu pomimo że kuchnie mam na korytarzu;*
- *jw. Ton głosu i uwagi sugerujące, że nie poradziłam sobie podczas porodu. Oprócz wszystkich wymienionych wcześniej sytuacji nie pomogło również to, że położna często wychodziła, a ja nie wiedziałam co się dzieje. Był to mój pierwszy poród, nie dostawałam bieżącej informacji o jego przebiegu.*

- *Wręcz szydzono ze mnie ze jestem niedouczona jeśli chodzi o karmienie piersią i było powiedziane przy innych, pacjentkach, jak również gdy prosiłam o pomoc w opiece nad dzieckiem;*
- *Poród, opieka nad dzieckiem, wysmiewanie tego że chodziłam i pytałam czy mam mleko.*

VII. Proszę opisać sytuację, gdy personel nie odpowiadał na Pani pytania.

Treść odpowiedzi:

- *Podczas porodu nie było personelu przez ponad 3h wtedy nikt nie odpowiadał na moje pytania np. czy ktoś może mi odłączyć kroplówkę;*
- *Nie dostawałam żadnych inf o postępach porodu, ani inf. o stanie dziecka z zapisu ktg;*
- *Głównie dotyczyło spraw związanych z dzieckiem. Jak przebiegły badania. Czy dziecko ma żółtaczkę. Dopiero po otrzymaniu książeczki zdrowia dowiedziałam się że dziecko miało żółtaczkę;*
- *w sytuacji gdy poprosiłam o butelkę mleka - położna wręczyła mi ją złąską bez słowa wytłumaczenia ile ml w której dobie je dziecko, jak podawać mleko czy ciepłe czy zimne. Inna sytuacja gdy wyszłam na korytarz w nocy z wyjąłym dzieckiem, żadna z pielęgniarek nie przyszła pomóc a na koniec nakazała mi wrócić do pokoju i się położyć bez wytłumaczenia jak prawidłowo karmić uspokoić dziecko. 3)czy rana prawidłowo się goi, czym smarować brodawki najlepiej, czym myć ranę;*
- *kiedy dopominałam się o termin usg głowy dziecka;*
- *Podczas pielęgnacji dziecka przez personel, prosiłam o: 1. Informacje/naukę kąpieli i pielęgnacji; 2. Pytałam czy dziecko zrobiło smótkę, gdy zmieniały pampersa; 3. Podczas kąpieli zamknęły drzwi;*
- *Pytałam co miałam za lek dostać to uzyskałam odpowiedź na drugi dzień;*
- *Doradczyni laktacyjna przyszła do kolezanki z pokoju, pytałam o prawidłowe przystawianie i ból brodawek. Powiedziała tylko, że na początku boli;*

- *Falszywe odpowiedzi, położna mówiła że nic się nie zmienia, rozwarcie się nie zwiększa;*
- *Pytanie o płeć dziecka;*
- *Na oddziale położniczym nie uzyskiwałam odpowiedzi na pytania o pielęgnację dziecka;*
- *Na pytania jakie jest rozwarcie i czy cis się dzieje nie odpowiadano;*
- *Poród;*
- *Pediatra po pytaniu o stan zdrowia i potrzebne badania dziecka matki z cukrzycą ciążową. A także o ilość wypróżnień Lekarze podczas decyzji czy będę rodzic naturalnie czy przez cesarskie cięcie;*
- *Pytałam o rozejskie kresy białej i prosiłam o sprawdzenie, kompletnie to zbagatelizowano a własnie mnie to dotyczy i od 8 miesiecy juz rehabilituje ta przypadlosc;*
- *Po porodzie musiałam być zszyta (rączka mojego syna rozpruła mi pochwę). Zostałam złe zszyta. Miałam dziurę w pochwie przez która lala się krew. Cała noc w takim stanie zajmowałam się dzieckiem. Podczas obchodu (12 godzin po porodzie) lekarz poinformował mnie, o całej sytuacji. Po ok. 2 godzinach byłam ponownie zszywana. Ból był ogromny. Zabieg był bardzo bardzo nieprzyjemny. Żadna z tych czynności nie została odnotowana w mojej karcie. Anemia i suplementacja żelazem została uzasadniona niedokrw;*
- *Zapytałam ile mi założono szwów po łyżeczkowaniu łożyska. Usłyszałam 'po co Pani to wiedzieć, trochę ich było';*
- *Podczas próby porodu sn, na moje pytanie co jeśli oksytocyna nie zadziała, co będzie dalej;*
- *Po wyrwaniu ze mnie łożyska położna zachlapała moja krew i pytałam co się stało, odpowiedzi nie usłyszałam jedynie widać i słychać było jej złość;*
- *Dziecko podczas naswietlania źle znosiło pobyt na materacyku z naświetlaniem przez co całe noce płakało ja nie spałam musiałam czuwać dzień i noc jak bie było przy. mnie nikogo bliskiego. Prosiłam aby umiescili je w inkubatorze ale nie spełnili sprosby. W nocy gdy już nie widziałam corobić bo małej nie mogłam wyciągać a ona płakała wołałam personel ale często były panie niezadowolone;*